Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 45 Kraków, niedziela 24 lutego 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Jak wygląda „będzie lepiej"?

W dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu szeroko była omawianą sprawa naszego bilansu handlowego. Podnoszono, że deficyt przeszło 800 miljonowy w r. 1928 jest niebezpiecznem zjawiskiem, które niewątpliwie może ciężko zaważyć na stanie naszej waluty. Można też przy tej okazji przypomnieć, że akurat rok temu p. premjer Bartel na zgromadzeniu przedwyborczem w Krakowie mówił o deficycie handlowym jako o rzeczy, na którą „nas stać" i zapowiedział — trafnie zresztą — że deficyt ten jeszcze wyrośnie, ale to go nie przeraża. Z oświadczeń powołanego do tego ministra p. Kwiatkowskiego wynikało, że rząd — jak brzmi używany u nas termin — już opanował sytuację i że z pewnością oczekuje zmniejszenia się deficytu.

To były nadzieje i słowa, ale rzeczywistość jest inna. Oto deficyt bilansu handlowego za styczeń wynosi 78 miljonów zł. i — zdaniem pism sanacyjnych — niema widoków, aby ten stan w lutym zasadniczo się zmienił. Ten olbrzymi deficyt próbują tłomaczyć — skutkami zimy, która utrudniła wywóz, a równocześnie w styczniu nie działała jeszcze umowa drzewna z Niemcami tak, że pozycja ta nie ujawniła się w bilansie. Zapewne, że trudności przewozowe kolejami i okrętami wpłynęły na zmniejszenie się ruchu, ale tylko jednostronnie tj. nasz wywóz zmniejszył się, natomiast przywóz do nas nie ucierpiał zbytnio wskutek mrozów, na co wskazuje suma 294 miljonów przywozu a tylko 215 miljonów wywozu.

Jak zwykle nie brakuje słów pociechy na zakrycie tego mankamentu. Pocieszają nas mianowicie tem, że chociaż luty będzie jeszcze deficytowy, natomiast marzec będzie już miał bilans wyrównany a może nawet z nadwyżką, a to wskutek wzmożonego wywozu. Co będziemy w ... wywozić? Jedyny artykuł, który do tej kategorji zaliczają, to cukier. To nie jest artykuł, który mógłby tak znacznie zaważyć na szali i od niego ratunku dla bilansu handlowego spodziewać się nie można. Zresztą zawsze zapewniano, że lekarstwem na deficyt je... przywozu, była nawet ... łeczna ... tego celu a skutek? Chyba już przestali się łudzić, jakoby z takich czy innych ... mogło wyniknąć coś pozytywnego.

Od sprawy ogólnej, jaką jest bilans handlowy, przejdźmy do sprawy szczegółowej, obecnie bardzo aktualnej, do węgla. Przed kilku dniami na podstawie cyf... wykazaliśmy, jak wielkim jest udział zarządu kolejowego w ... zerji węglowej. ... znaki. Ze strony ministerstwa komunikacji nie słyszeliśmy — procz ...tyskiwań na mrozy i śnieżyce — żadnych wyjaśnień na poczynione zarzuty specjalnie ... do gospodarki wagonowej; ... minister spraw wewnętrznych na ... posiedzeniu Sejmu zapewniał, że rząd rob... co może i że

Po jednej klęsce — groźba drugiej

Jeszcze mrozy nie skończyły się i kto wie, kiedy się skończą. A gdy nareszcie to się stanie, grozi krajowi naszemu druga klęska: powódź. Nagromadziły się olbrzymie masy śniegu, które zaczną topnieć, a wskutek silnego zamarznięcia ziemi nie będą mogły do niej wsiąkać, lecz wody popłyną do rzek i strumieni, powodując ich wystąpienie z brzegów.

Po Austrji otrzymaliśmy w spadku nieuregulowane koryta rzek i potoków górskich. — Polska przez dziesięć lat swej niepodległości nie zdołała tego wiekowego zaniedbania naprawić. Już w czasach normalnych powodzie wyrządzały w byłej Galicji olbrzymie szkody. Pamiętamy jeszcze, jaką klęskę powódź wyrządziła w lecie ubiegłego roku w województwie stanisławowskiem po długotrwałych deszczach. Rząd z funduszów państwowych i społeczeństwo w drodze składek pośpieszyły dotkniętym klęską z pomocą, ale źródło klęski nie zostało usunięte: rzeki dalej zostały nieuregulowane.

Teraz rząd w przewidywaniu nieszczęścia czyni różne zarządzenia: wzmacnia wały, przygotowuje narzędzia, mobilizuje ludność nadbrzeżną — czy to coś pomoże? Może na jednym czy drugim odcinku wstrzyma się wylew, ale wody z gór — weźmy w dorzeczu Wisły — na takie zarządzenia nie wstrzymają swej niszczycielskiej roboty, która znękana ciężką zimą ludność zostanie do reszty zniszczona.

Na wszystkie szkody, jakie zima już wyrządziła słyszy się jedną odpowiedź: to jest klęska żywiołowa, której nikt przewidzieć nie mógł. Zgoda, nikt nie mógł przewidzieć, że będziemy mieli 35-stopniowe mrozy, ale można przewidzieć, nawet napewno wiedzieć, że odwilż przyjdzie, że masy śniegu i wody będą musiały znaleźć ujście. Nie można naturalnie na poczekaniu i to teraz, kiedy mrozy jeszcze trzymają, przystąpić do zabezpieczenia brzegów tych rzek, które u nas „tradycyjnie" wylewają, ale można przygotować bodaj fundusze na najkonieczniejsze prace w niedługim już czasie. Możliwość takich przygotowań jest prostą kwestią pieniężną. Wszystkie narady wojewódzkie i t. d. pozostaną bez celu, jeżeli nie będzie pieniędzy na wprowadzenie ich uchwał w życie.

A okazja do zmobilizowania środków jest. Sejm jeszcze jest zebrany i nic łatwiejszego, jak wystąpić z przedłożeniem kredytów na przygotowanie walki z grożącem niebezpieczeństwem. Nie jest w porządku, że — jak urzędownie ogłaszają — rząd wyda potrzebne na ten cel fundusze w nadziei, że Sejm dodatkowo taki wydatek zatwierdzi. Lepiej mieć prawnie zabezpieczony kredyt i w razie szczęśliwego zwrotu w groźbie nie wydać ich, aniżeli z własnej mocy wydawać i bądźco bądź czuć się skrępowanym albo przez oszczędność nie na miejscu albo przez niezalegalizowanie takich wydatków, co u nas zresztą zaczyna wyradzać się w regułę aż do — oskarżenia ministra skarbu.

Co jest z sądem pracy w Krakowie?

Dnia 15 stycznia miały zacząć w całej Polsce funkcjonować sądy pracy, a w **Krakowie** takiż sąd w miejsce przemysłowego. Istotnie w szeregu miast sądy pracy już działają, jak np. ostatnio w **Białej**. Tylko w Krakowie sąd pracy dotąd nie został uruchomiony, a nawet nie ogłoszono dotąd nominacji ławników z grona pracodawców i pracobiorców. Kierownictwo byłego sądu przemysłowego próbowało wprawdzie uruchomić i sąd pracy przez powoływanie do rozpraw asesorów sądu przemysłowego, ci jednak słusznie odmówili współudziału uważając swe mandaty za wygasłe. W rezultacie gromadzi się i zalega mnóstwo spraw i niewiadomo, kiedy te zaległości będą mogły być wyrobione.

Dlaczego ta zwłoka w Krakowie? O ile wiemy, powołane do zaprezentowania kandydatów na ławników organizacje zawodowe pracobiorców spełniły obowiązek, a tylko organizacje chadeckie, oraz organizacje pracodawców wywiązały się z niego tak niedbale, że spowodowało to opóźnienie nominacyj. Ale chyba w przeszło miesiąc po terminie rozpoczęcia działalności sądu pracy można było już te nominacje załatwić, a nie tworzyć jakiejś próżni, bo ani stary sąd nie urzęduje, ani nowy urzędowania nie rozpoczął.

sytuacja już się poprawiła. Jak ta poprawa wygląda, dowiadujemy się z następujących danych: na zażądaną przez kopalnie górnośląskie w dniu 19 lutego ilość 10 tysięcy kilkaset węglarek dostarczono im tylko 7223 tj. tylko około dwie trzecie. Rzecz naturalna, że o tyle mniej załadowano węgla czy na potrzeby wewnętrzne czy na wywóz — jeden i drugi odbił się na ludności marznącej albo przepłacającej węgiel i na bilansie handlowym. A trzeba też pomyśleć o dalszych konsekwencjach tego zaniedbania: cały szereg przedsiębiorstw stoi wobec konieczności przerwania pracy z powodu braku węgla u nas w kraju, który normalnie dusi się od nadmiaru tego artykułu.

Tak wygląda „poprawa" gospodarcza w rzeczywistości. Wykładnikiem tej rzeczywistości jest zaufanie zagranicy do naszych stosunków gospodarczych, odbijające się na kursie naszych pożyczek. Wedle „Przeglądu Miesięcznego" za luty, wydawanego przez Bank gospodarstwa krajowego, nasza 7% pożyczka stabilizacyjna notowała w N. Jorku w styczniu br. 88%, podczas gdy w styczniu ub. r. notowała 91¼% czyli że w ciągu roku, kurs obniżył się o 3¼%. Jest to dla właścicieli naszych bonów pożyczkowych w Ameryce dotkliwa strata i można zrozumieć, że banki amerykańskie nie spieszą się z emisją nowej pożyczki dla Polski.

Trocki chce osiąść we Francji

RADZĄ MU: „JEDŹ DO NORWEGJI".

Z Konstantynopola donoszą do prasy berlińskiej, że potwierdza się tam wiadomość o wysłaniu przez Trockiego depeszy do przedstawiciela „Trockistów" Borysa Suworyna, w której Trocki prosi o pośrednictwo w sprawie uzyskania **zezwolenia rządu francuskiego na przyjazd do Francji**. Trocki obecnie sam powątpiewa w to, czy władze niemieckie zgodzą się na jego stałe osiedlenie w Niemczech. Konsulat generalny francuski w Konstantynopolu do tej pory nie otrzymał prośby Trockiego o wizę wjazdową.

„Vorwärts" donosi z Paryża, że przewodniczący komunistycznej frakcji francuskiej, Souvarin, otrzymał telegram, w którym Trocki prosi **go** o umożliwienie przyjazdu do Francji. Souvarin miał odpowiedzieć Trockiemu, że rząd francuski, a w szczególności ministerstwo spraw zagranicznych, jest **przeciwko pozwoleniu Trockiemu na wjazd do Francji**. Wobec tego Souvarin poradził Trockiemu, aby nie zwracał się z podaniem o wizę do rządu francuskiego, lecz zwrócił się **do rządu norweskiego**, ponieważ w tym kraju Trocki miałby najwięcej szans otrzymania pozwolenia na pobyt.

Dlaczego bronimy niezawisłości sędziów

Referat posła Dra Hermana Liebermana

wygłoszony w Sejmie 19 lutego

Dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych ma duże zalety, którym nikt nie zaprzecza, ale ma także duże wady. Już na zjeździe prezesów sądów apelacyjnych i prokuratorów, który się odbył w ministerjum sprawiedliwości w czerwcu r. 1928, a który miał na celu zaznajomienie wyższych dygnitarzy sądowych z nowem prawem o ustroju sądów, już na tym zjeździe mówiono o **nowelizacji dekretu**, a więc zanim wszedł w życie, już urzędownie niejako stwierdzono konieczność wprowadzenia zmian. Nie dziw tedy, że i z łona Izby wyszedł cały szereg wniosków nowelizujących, jednakowoż w znacznie szerszych ramach, aniżeli to zamierzało ministerjum sprawiedliwości.

Pierwszy okres walki o te wnioski poselskie odbył się z końcem roku zeszłego, kiedyśmy chcieli wejście nowego prawa w życie odroczyć. I już wtedy okazało się, że w opinji publicznej, a co gorsza i w samym Sejmie ta walka o nowelizację dekretu nie była należycie zrozumiana. Jeżeli tak wybitny nawet parlamentarzysta, jak p. **Stapiński**, tak **fałszywe** wyobrażenie sobie **wytworzył** o doniosłości i skutkach prawnych dekretu, to cóż dopiero mówić o szerokiej opinji publicznej, która była w dodatku **w błąd** wprowadzona przez prasę prorządową! Ta prasa w ten sam sposób oświetlała doniosłość dekretu i wypaczała zamierzenia Sejmu. Z przedstawień tej części prasy wygląda, że Rząd w omawianym dekrecie postanowił wyrzucić wszystkich „złych sędziów" i wprowadzić „dobrych", a Sejm buntuje się i temu przeszkadza, chce uwiecznić złe sądownictwo, które tak krzywdzi masy ludowe i ludność całą. Takie pojęcia wytwarzano o zamierzeniach Izby. Prawdą jest, że wśród ludu wiejskiego i w klasie robotniczej nurtuje głuche niezadowolenie i nieufność do sądownictwa. Zdarzają się wypadki krzywdzących, niesprawiedliwych wyroków. Są ludzie, którzy twierdzą nie bez racji, że jest pewne oddalenie ludności od sądownictwa, jest pewna obcość między nimi. Ale trzeba sobie także zdać sprawę z tego, że przedewszystkiem źródłem i przyczyną tego ujemnego stosunku ludności do sądownictwa są **złe ustawy**, jest **złe ustawodawstwo**, które nie tkwi w poczuciu prawnem szerokich mas ludności, a poczucie prawne ludu przez wieki nam przekazane i rosnące w miarę wzrostu samowiedzy tego ludu, jest **potęgą moralną**, której nie wolno lekceważyć ze stanowiska rozwoju prawa.

Istnieje u nas rozdźwięk między ustawami pisanemi, a duchem czasu i pędem nowego życia, które rozsadza stare formułki prawa rzymskiego, pozostawiając stare dogmaty daleko poza sobą. — W tym rozdźwięku wychowała się przeważna większość dzisiejszego **pokolenia sędziowskiego**. Przyszłe pokolenie sędziowskie będzie musiało kształcić się i lepiej się przystosowywać do zwycięskiego pokonania trudności, które piętrzy przed sędzią bujne życie.

Tak, czy owak, to jednak do ideału sędziowskiego droga nie prowadzi **poprzez ograniczenia zasady niezawisłości sędziowskiej**, a o zachowanie tej nieskażonej zasady niezawisłości sędziowskiej walczy właśnie **większość Sejmu**.

P. **Makowski** w dyskusji, która się odbyła w końcu zeszłego roku, opowiedział nam o **Monteskjuszu** i o p. **Radbruchu**. P. Makowski przeciwstawia obu tych uczonych, mówiąc o **Monteskjuszu**, że wedle niego sędzia właściwie powinien być skończonym idjotą, automatem, istotą bez woli — zerem, a naodwrót, p. **Radbruch**, który cieszy się wielką łaską p. **Makowskiego**, pomimo, że **jest socjalistą**, przeznacza sędziemu rolę zdobywcy, który otwiera wrota do nieba, bo wprowadza „szeroki strop idei do wąskiej izby prawoznawstwa". Ale p. **Makowski** zapomniał jednak nas poinformować o tem, że **Radbruch z Monteskjuszem** nie sprzeczają się wcale o **niezawisłość sędziowską**. Obaj oni, zarówno **Radbruch**, mój towarzysz partyjny, którego uwielbia p. **Makowski**, jak i **Monteskjusz**, nie walczą przeciw zasadzie niezawisłości sędziowskiej, bo każdy rozumny człowiek w tej chwili przecież pojmie, że tak, jak istotą wojska jest posłuszeństwo i bez posłuszeństwa niema wojska, tak **bez niezawisłości sędziowskiej niema sądownictwa**. — (Głosy: Słusznie! Brawo!). Może być zły sędzia, może on wydawać niesłuszne wyroki, i mogą być ustawy złe, ale kardynalnym warunkiem wymiaru sprawiedliwości i normalnego funkcjonowania sądów jest jednak **niezawisłość sędziowska, niezależność od nakazów administracyjnych**.

Sędzia **nie** śmie się poddawać rozkazom i poleceniom wyraźnym, czy też wyczuwanym, domniemanym przełożonego ministra, bo wtedy sprawiedliwość przestanie być sprawiedliwością a będzie funkcją tajnych gabinetów, jak była nią przed stuleciami z krzywdą dla szerokich mas ludu, bo wielcy panowie umieli się jednak — z małemi wyjątkami — przeciw niej obronić. Walka Sejmu idzie właśnie o tę **niezawisłość sędziowską**. A my jesteśmy zdania wbrew temu, co powiedział pan minister w dyskusji budżetowej, że dekret ten w szeregu przepisów zachwiał poważnie **zasadą niezawisłości sędziowskiej**. Słusznie powiedział p. minister, że w pewnych kierunkach dekret nawet rozszerzył niezawisłość. Ale naprzeciw tych rozszerzeń stoją **ścieśnienia, które o wiele więcej ważą, aniżeli owe rozszerzenia.**

Wymieniłem te przepisy, w których został wykonany atak, skierowany przeciw niezawisłości w pisemnym referacie. Zajmę się tylko dwoma przepisami: §§ 87 i 284. Otóż § 87 rozporządzenia otwiera wrota sądownictwa szeroko dla tych, którzy dotąd nie byli sędziami, sędziami zawodowymi. Dekret wprowadza wprawdzie sądownictwo także ludowe przez przysięgłych, zgodnie z Konstytucją, przez sędziów pokoju, ale naodwrót otwiera szeroką bramę art. 87 i drogę do osiągania najwyższych nawet stanowisk sędziowskich, a więc kierowniczych wszelkim dygnitarzom ze wszystkich ministerjów, nie wyłączając wojska i policji o ile kiedyś zdawali egzamin sędziowski. Proszę Panów! Na to Sejm w obronie wolności sądownictwa, w obronie praw sądu zgodzić się nie może.

Drugi § 284. To jest przepis przejściowy. Ten przepis daje ministrowi **prawo usunięcia ze stanowiska sędziego, kogo mu się zechce**, bez względu na instancję. Konstytucja przewiduje możność usunięcia sędziego ze stanowiska wtedy, jeżeli są zmiany organizacyjne, ustawowo uchwalone. Ale każdy wie, że tu ma się na myśli usunięcie sędziego, wywołane koniecznością zmian terytorjalnych i zmian w personalu. Tam gdzie chodzi o konieczność redukcji z powodu nowej organizacji, albo konieczność zmiany granic okręgów sądowych, to jest jasne; ale tak, jak jest pomyślany § 284 w dekrecie, to daje on w czasie „przejściowym" prawo usuwania i przenoszenia sędziów wedle upodobania p. ministra sprawiedliwości, i **na to się zgodzić nie można.** Dalej zapytuję, jaka konieczność zachodzi w usuwaniu sędziów Sądu Najwyższego? Prezes Sądu Najwyższego jest prezesem Trybunału Stanu. Śledztwo przeciw ministrowi, oskarżonemu prowadzi sędzia Sądu Najwyższego. Wszystkie protesty przeciw wyborom do Sejmu, w których przeważnie stroną oskarżoną jest administracja państwowa, załatwia Sąd Najwyższy. Generalnego komisarza wyborczego proponuje Sąd Najwyższy. Dalej proszę Panów, gdy poseł wchodzi z kolizję z obowiązkami swojego mandatu, sprawę rozstrzyga Sąd Najwyższy.

Otóż dlatego tak bardzo zależy Rządowi na składzie Sądu Najwyższego, a i nam powinno także zależeć na tem, żeby skład Sądu Najwyższego był wolny od wszelkich wpływów i tendencji.

W nowym projekcie konstytucyjnym pp. wnioskodawcy wyszli dość dowcipnie z tej kolizji interesów, bo w tych wnioskach prezesa Trybunału Stanu już mianuje sam Prezydent, już nim nie jest prezes Sądu Najwyższego. Tak samo czterech sędziów mianuje sam Prezydent, ale dziś obowiązuje jeszcze nasza konstytucja, „marcowa" i na podstawie tej konstytucji Sąd Najwyższy ma w swoje ręce złożone w interesie demokracji wielkie prawa, wielkie rękojmie czystości naszego życia państwowego, i dlatego każdy zrozumieć powinien, dlaczego specjalnie broni się Sejm przeciw temu, aby skład Sądu Najwyższego był dobierany przez p. ministra według jego swobodnej oceny. Broniąc niezawisłość sądów w ten sposób, by je uniezależnić od „widzimisię" p. ministra — broniąc się przeciw temu, bronimy najszlachetniejszych tradycyj Narodu Polskiego (Głosy: Brawo).

Proszę zajrzeć do wszystkich polskich konstytucyj. W Polsce przedrozbiorowej urząd sędziowski był przeważnie wybieralny, nie możemy więc tam szukać analogji do naszego dzisiejszego stanu prawnego w tej materji. Począwszy od Konstytucji 3 Maja a raczej od upadku naszej państwowości możemy śledzić za tradycją, poczuciem prawnem narodu polskiego. Już w pierwszej Konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 roku jest powiedziane, **że sędzia jest nieusuwalny.**

Gdy Księstwo Warszawskie upadło i Królestwo Kongresowe stworzono, car Aleksander dał Konstytucję Polsce i uszanował to, co sobie Polacy stworzyli w Księstwie Warszawskiem, bo w art. 21 tej pierwszej carskiej konstytucji postanowiono, że **„żaden sędzia zrzucony być nie może** — tylko w przypadku dowiedzionego przestępstwa". Car Aleksander ogłosił potem drugą Konstytucję 15 listopada 1815 r. Przyjętą jest tam tasama zasada, w nowych art. 141 i 142.

Potem przyszło powstanie z 1830 r., Sejm rewolucyjny, który rewidując Konstytucję, utrzymał tę zasadę, uszanował ją i. opracowując Konstytucję Państwa niepodległego — w artykule, w którym jest mowa o tem, że **sędzia jest nieusuwalny**, Sejm wyraził swoją wolę. Jeżeli p. marszałek Sejmu w swojej mowie uroczystej w dniu 9 lutego powiedział, że niepodległość Polski zrodziła się wśród huraganu rewolucji, to także zasada niezawisłości sędziowskiej zrodziła się wśród huraganu rewolucji ludów Europy. Wywalczyły ją krwią narody, i nie dla stworzenia przywilejów na rzecz sędziów, tylko dla stworzenia w tej zasadzie wału mocnego dla praw i ochrony wolności wszystkich obywateli.

I dlatego, Szanowni Panowie, że jestem przekonany i wierzę w to mocno, że Sejm polski w odrodzonej Polsce, w swojej większości zostanie wierny jednej z najszlachetniejszych tradycji narodu polskiego, **proszę o przyjęcie noweli w brzmieniu uchwalonem przez komisję.** (Oklaski na lewicy i w centrum).

Układy o zarobki w górnictwie

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Katowice, 21 lutego.

W Związku pracodawców odbywały się wczoraj dalsze układy odnośnie do żądań organizacyj zawodowych w górnictwie. Pracodawcy złożyli oświadczenie, że konkretne kontrpropozycje co do wysuniętych żądań będą mogli ustalić dopiero zależnie od ogólnej podwyżki, o ile do niej dojdzie (?). Wszystkie punkty, dotyczące zmiany taryfy idealnej wejdą w życie od terminu, od jakiego będzie obowiązywać nowa taryfa zarobkowa. **W poszczególnych punktach wyrazili pracodawcy** opinię odnośnie do **przychylnego załatwienia** sprawy dodatków dla fachowców, **przyczem zażądali** od Związków dokładnego sprecyzowania, w jakiej wysokości miałyby być udzielone dodatki dla poszczególnych grup fachowców. Sprawę dodatku dla robotników, zatrudnionych przy posadzkach mokrych, gotowi są załatwić przychylnie.

Co do pogotowia pracy gotowi są podpisać identyczną umowę, jaką podpisali w tej sprawie z przedstawicielami organizacyj zawodowych odnośnie do hut żelaznych i metalowych. Sprawa nowego regulaminu dla radców załogowych będzie także przedmiotem dodatkowej dyskusji. Co do przerw, pracodawcy stoją na stanowisku, że całkowicie zniesione być nie mogą, jednakże gotowi są ograniczyć stosowanie przerw do wypadków konieczności technicznych, wywołanych normalnym ruchem kopalni.

Wszystkie inne punkty będą jeszcze przedyskutowane przez strony i w następstwie tego będą przedmiotem szczegółowej dyskusji na najbliższej **konferencji, która** odbędzie się o ile możności w **sobotę, a gdyby to** nie było możliwe, **w początkach przyszłego tygodnia.**

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez tow. Mucka składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5'50 zł. i wzywam tow.: **Nosala Piotra, Sermaka Franciszka, Torbe Władysława, Witka Franciszka** do złożenia takiej samej kwoty.

Dyplak.

Hoover chce uznać Sowiety?

Dnia 4 marca Herbert Hoover obejmuje [illegible] prezydenta Stanów Zjednoczonych. Od [illegible] w listopadzie ubiegłego roku świat polityczny zajmuje się pytaniem, jak Hoover zainauguruje swe rządy, jaka będzie różnica między [illegible] a [illegible]gem, mimo że obaj należą do jednej p[illegible] blikańskiej. Hoover dotychczas nie dał żadnych danych do rozwiązania tej zagadki. [illegible] nominacji sekretarza stanu, t. j. [illegible] spraw zagranicznych w miejsce Kelloga nie j[illegible] dotychczas wyjaśniona; z pośród [illegible] datów żaden jeszcze [illegible] nominacji.

Natomiast wyraźnie postawioną została kwestja stosunku nowego prezydenta wobec [illegible] sowieckiej. Ustępujący prezydent nie [illegible] sobności, aby wystąpić przeciw Rosji, co jednak nie przeszkadzało, że stosunki [illegible] bardzo ożywione. Przemysł i handel amerykański widoczn[illegible] nie obawia się [illegible] kiej, kiedy robi z Moskwą interesy, a nawet inwe[illegible]

[illegible] wystrzegając się jakiegokolwiek [illegible] ruszenia spraw politycznych, tem gorliwiej [illegible] je w kierunku handlowym. Agitacja ta już wydała pewien rezultat, mianowicie grupa przemysłowców amerykańskich wybiera się czy nawet już pojechała [illegible] Rosji dla studjowania możliwości nawiązania regularnych stosunków handlowych.

Hoover, który w przeciwieństwie do Coolidgea wyszedł ze sfer przemysłowych i przemysłowi poświęcił całą swą dotychczasową działalność publiczną, widocznie wierzy, że z Rosją można zrobić interes, którego zasadniczym warunkiem są uporządkowane wzajemne stosunki polityczne. — Każdy interes z Rosją założy od jednego warunku: od udzielenia jej pożyczki czy kredytu, gdyż Rosja jest w okresie odbudowy, której o własnych siłach przeprowadzić nie jest w stanie. Taki kredyt jest jednak możliwy tylko wtedy, jeżeli się uznaje władzę danego kraju za legalną; stąd wychodzą pogłoski o uznaniu rządu sowieckiego.

Ten krok Hoovera jest obecnie tembardziej zrozumiały, iłeż byłby on jednym atutem w rozgrywającej się walce konkurencyjnej z Anglją. Ta — przez swe najście na rosyjską placówkę handlową w Londynie „Arcos" i przez wynikłe z tego zerwanie stosunków — ogromnie zmniejszyła swe szanse handlowe z Rosją. Dopóki obecny rząd konserwatywny jest u steru, niema widoków, aby prywatne stosunki handlowe angielsko-rosyjskie zostały formalnie zalegalizowane. Zanim to po ewentualnej klęsce wyborczej konserwatystów i po zmianie rządu nastąpi, Hoover chce Anglję ubiec i zagarnąć dla Ameryki niesłychanie wielkie możliwości eksploatacji olbrzymiej Rosji, jej głodu towarów, maszyn, inwestycji. Stąd pogłoski o uznaniu sowietów są prawdopodobne.

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu MacDonalda

Konserwatyści omal nie obalili własnego rządu

Londyński „Daily Express" donosi że stan zdrowia MacDonalda w ostatnim czasie znacznie się pogorszył. Jest on przepracowany i kilkakrotnie nie mógł przemawiać w Izbie gmin. Partja pracy zajmuje się obecnie kwestją uregulowania kierownictwa partji. Jako ewentualni następcy MacDonalda wymieniani są Thomas, Henderson, Clynes i Snowden. Wprawdzie w kołach partyjnych spodziewają się, że stan MacDonalda poprawi się i przewodnictwo zatrzyma, jest jednak wykluczone, aby w razie zwycięstwa partji w wyborach i objęcia rządów przez partję mógł objąć stanowisko premjera i ministra spraw zagranicznych.

Wbrew temu doniesieniu ogłasza MacDonald w tomsamem piśmie, że nietylko nie jest chory, ale przeciwnie — nigdy nie czuł się tak dobrze jak teraz i że niema mowy o ustąpieniu z przewodnictwa partji. Jedyną jego „chorobą" jest wizyta u dentysty oraz lekkie przeziębienie, któremu w obecnej porze wielu ludzi podlega. MacDonald spodziewa się, że z końcem tygodnia wróci zupełnie do zdrowia.

Powyższe doniesienie jest szczególnie ważne w związku z objawiającem się coraz silniej przesileniem w łonie rządzącej partji konserwatywnej, które świadczy o jej słabości i o kiepskich widokach wyborczych. Na posiedzeniu Izby w dniu 19 bm. sami konserwatyści omal nie obalili własnego rządu. Chodziło o następującą sprawę: Rząd przyznał tym Irlandczykom, którzy podczas walk o niepodległość Irlandji byli lojalnymi wobec Anglji, odszkodowanie bardzo niskie. Przeciw temu wystąpili konserwatyści i chcieli odrzucić przedłożenie rządowe, co byłoby doprowadziło do przesilenia. Nie pomogły przemówienia ministrów kolonji Amery i skarbu Churchilla — zakrzyczano ich poprostu. Sytuację uratował premjer Baldwin w ten sposób, że wycofał projekt rządowy i przyrzekł przedłożyć nowe już z wyższem odszkodowaniem. Gabinet został wprawdzie uratowany, ale Amery i Churchill uważają się za skompromitowanych i grożą wyciągnięciem konsekwencji.

Kampanja wyborcza, możliwie już w lecie br., zapowiada się i z tego względu ciekawie, że wśród konserwatystów panuje rozdwojenie co do kwestji ceł. Są bowiem wśród nich wolnohandlowcy i zwolennicy polityki ceł ochronnych. Wszystko to przemawia za tem, że szanse partji pracy są coraz lepsze, co wynika też z jej sukcesów przy ostatnich wyborach uzupełniających do Izby.

UWAGI

Cyniczne wyznanie

Ależ bardzo dobrze wiemy, że chadecki „Głos Narodu" zainteresował się Studzieńcem teraz dopiero, gdy próbuje jednego z oprawców studzienieckich pasować na wpływowego pepeesowca! Bezinteresownie nie potrafił czuć w całej pełni moralnego oburzenia na katownię studzieniecką, teraz zaś dostał spóźnionej czkawki pseudomoralnej, gdyż trudno inaczej nazwać jego manewry i maniery, zbytnio — jak każdy osądzi — zbliżone do hultajskich. Oto ich próbka:

> Żeby się „Naprzód" nie użalał, że nie piszemy o Studzieńcu, poruszymy jeszcze sprawę przynależności ideowej „kata ze Studzieńca", niejakiego Grochala"...

Poruszajcie sobie jeszcze, bo to odsłania dobrze oblicze faryzejskie dziennika, dla którego moralność tam zaczyna płonąć, gdzie chce się z niej uczynić lont do pocisku, wymierzonego w przeciwnika.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Boy mędrzec

Boy mędrzec: „DZIEWICE KONSYSTORSKIE". Warszawa 1929, Księgarnia Robotnicza. (Stron 82). Cena zł. 2'60.

Boy-Żeleński jest dziś najznakomitszym pisa[illegible]kim. Gdy niedawno do swego pseudonimu literackiego przybrał żartobliwie przydomek „mędrzec", [illegible]ył tem intuicyjnie nową fazę [illegible] rozwoju [illegible] działalności pisarskiej. Rozwój ten [illegible] drogą zupełnie swoistą, niepodobną zgoła do karjery literackiej zawodowych literatów. Al[illegible] Żeleński nie był [illegible] bowiem dr. Tad[illegible] do literatury. Z za[illegible]eratem i [illegible] młodość w środowisku lite[illegible]odu lekarz, spe[illegible] bezpretensjonalnie, sam sle[illegible]acko-artystycznem, [illegible] o talent [illegible] wreszcie [illegible]e nawet nie podej[illegible] wewnętrznej konieczności, [illegible]lent objawił się [illegible], w wieku męskim, narazie [illegible]z celowego [illegible] jako osobista przy[illegible]ko uboczne [illegible] dowcipnych piosenek saty[illegible]mność. Zaczął od [illegible] balonika", słynnym kra[illegible]ycznych w „Zielony[illegible]nym; za piosenkami [illegible]owskim kabarecie a[illegible]". Satyra, piosenka ka[illegible]poszły „Szopki krako[illegible] muzy osiągnęły tu [illegible]aretowa, twórczość [illegible]em niebywały i później [illegible]oziom artystyczny, pr[illegible] od niechcenia, [illegible]edościgniety. W ten sp[illegible] polskiej Boy, autor „Słó[illegible]odził się w literaturze [illegible]ek".

Idąc za swojem [illegible]głębszem zamiłowaniem, za[illegible]ela literatury francu[illegible]ał Boy tłómaczyć ar[illegible] Brantoma, a potem [illegible]kiej. Przełożył pikan[illegible] Wciąż jeszcze uwa[illegible]wszystkie komedje Moli[illegible] z biegiem czasu głę[illegible]ał się sam za dyletanta. [illegible] francuskiej, wynikłe z [illegible]okie znawstwo literatu[illegible]go z nią obcowania, [illegible]ezpośredniego i intensy[illegible] przedmowach „od tłó[illegible]aczęło się przejawiać [illegible] mało kto, zbliżać [illegible]acza", w których umiał, jak dzisiejszemu pokoleniu czytelników utwory [illegible] dawniejszych. Z tych tłómaczeń z francuskiego, wierszem i prozą, wyrosła w ciągu kilkunastu lat „Bibljoteka Boya", dziś obejmująca już 98 tomów, a z owych przedmów powstało pięć tomów studjów literackich, mianowicie trzy serje zatytułowane „Mózg i płeć", monografja o Molierze i studjum o Balzaku p. t. „Pani Hańska". Zajmującem jest obserwować, jak wszystkie rezultaty studjów, wniknięć i przemyśleń łączą się z sobą w mądrym, a nieuprzedzonym umyśle Boya w jednolitą, konsekwentną całość, w pogląd na świat i życie, który wyrasta u niego naturalnie, spontanicznie, jakby nieumyślnie, podobnie jak jego twórczość literacka.

Praca odtwórcza w dziedzinie literatury teatralnej — przekłady Moliera, Racine'a, Beaumarchais'go, Musseta — wprowadziła Boya w tajniki istoty teatru. Poczuł się na siłach do krytyki (dziwna rzecz, że podziśdzień jeszcze nic do oryginalnej twórczości komedjowej). Stał się tak zwolna najznakomitszym polskim recenzentem teatralnym. Bo nie bibuła, nie kulisy i nie teorje popchnęły jego mądre spojrzenie, które wybiega zawsze w życie, w żywą rzeczywistość i jej odzwierciedlenie umie dostrzec w sztuce. Z jego świetnych recenzyj teatralnych, które uderzają olśniewająco zdrowym rozsądkiem w ujmowaniu zjawisk społecznych i literackich, wyrosło z biegiem lat 8 tomów „Flirtu z Melpomeną", jedynej w piśmiennictwie polskiem kroniki teatralnej, mającej wzory tylko w „Hamburskiej dramaturgji" Lessinga, w „Poniedziałkach" Sarcey'a w pismach Sainte-Beuve'a.

Tak oto wyrósł z laty Boy-Żeleński. Ten podpis oznacza drugą fazę jego twórczości.

Potem przyszła trzecia faza: objawił się Boy-mędrzec.

Zaczęło się to w ten sposób, że myśliciel o wnikliwem spojrzeniu i zdrowym rozsądku analize swą przeniósł z teatru na teatr życia. [illegible] się to od „odegrywania literatury". Zaczęło się to od świetnej przedmowy do zbiorowego wydania dzieł Mickiewicza, zbliżającej wieszcza dzisiejszemu pokoleniu bardziej niż grube monografje. „Odegrywanie literatury" — zadanie ogromnie śmiałe i niezmiernie trudne. (Wiem i ja coś o tem, bo i ja skromny bodaj udział wziąłem w tej mozolnej pracy w odniesieniu do Adama Mickiewicza i po za pełnem uznaniem ze strony wybranych duchów, jak Bruckner i śp. Władysław Mickiewicz, napotkałem nawet u światłych zresztą umysłów na niemożliwość oderwania się od zatganej tradycji). Posypały się tedy gromy na Boya i oczywiście oskarżenia o bluźnierstwo, ale jego będzie kiedyś zwycięstwo nad oporem lenistwa myślowego.

Niemal równocześnie z „odegrywaniem literatury" przyszła u niego kolej na „odegrywanie życia". Jego feljetony o kodeksie Boziewicza, następnie jego feljetony o rozwodach, zebrane obecnie w broszurę zatytułowaną „Dziewice konsystorskie", to prawdziwe czyny obywatelskie. Lekko i dowcipnie w formie, a w treści mimo to bardzo poważnie, ukazał tu Boy-mędrzec najszerszym kołom czytelników jątrzącą się bolączkę społeczną i spopularyzował ideę jej wyleczenia. Poruszył gniazdo szerszeni. Całe wstecznictwo polskie, wszystko, co klerykalno i endeckie, rzuciło się z krzykiem świętobliwego oburzenia na wesołego szermierza zdrowego rozsądku, dowcipnego bojownika prawdy i sprawiedliwości społecznej. — Boy-bojownik — do tego doszedł w swej karjerze literackiej, u której początku z pewnością ani nie się przyśniła taka perspektywa. Ale potem nie przyjdzie, już faza Boy-męczennik. Stosy ofiarne inkwizycji dawno już zagasły, a z papierowych gromów ciemnogrodzkich Boy-mędrzec umie się śmiać z niepowszedniem talentem.

Emil Haecker.

Projekt konstytucji BB
w oświetleniu swych twórców

„Kurjer Poranny" doniósł, że wyłącznymi twórcami projektu konstytucyjnego BB są posłowie **Jan Piłsudski i Wacław Makowski**, zaliczający się do demokratycznego odłamu BB.

Trudno tu mówić o jakiejś twórczości. Było to ciężkie, niewdzięczne rzemiosło przystrojenia reakcyjnych zamysłów w pozory demokratyczne, uzgodnienia wyłączających się wzajemnie stanowisk. W rezultacie otrzymano elaborat, pełen fałszu i nieszczerości.

Prasa mało zwróciła uwagi na przemówienie prof. Makowskiego na konferencji prasowej, zwołanej przez posła **Sławka**. A przecież ten komentarz jest świadectwem zupełnej bezradności i konfuzji jednego z dwóch twórców projektu BB.

Prof. **Makowski** zaczął od tego, że projekt BB odrzuca „metafizyczny" podział na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Ale tą „metafizyką" żyje Zachód Europy i jakoś wcale się ma z nią nieźle. Tej „metafizyki" domagali się zresztą także sanacyjni wrogowie konstytucji marcowej, zarzucając jej przerost „sejmowładztwa".

A cóż projekt BB przeciwstawia owej „metafizyce"? Przeciwstawia pogląd, że: źródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej jest naród, że prawem naczelnem dobro Państwa, że najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie jest Prezydent Rzplitej.

Trzy zdania, pełne niejasności i „metafizyki".

Czy źródłem władzy ma być tylko naród polski, czy też ogół obywateli?

Pojęcie „dobra państwa" jest tak rozległe, że każdy może je rozumieć, jak mu się podoba, co widać już chociażby z komentarzy projektu BB przez różne jego odłamy. Jest to frazes „metafizyczny", mający tuszować wady i sprzeczności projektu.

Prezydent ma być najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie. A tymczasem z dalszych artykułów wynika, że nie jest on przedstawicielem władzy, ale samą władzą, wyposażoną w iście dyktatorskie przywileje. Władza ta idzie tak daleko, że naród, który miał być źródłem władzy, staje się przedmiotem tejże władzy! Prawdziwa „metafizyka"!

Prof. Makowski sam nie wie jak sobie poradzić z tym wybujałym tworem — prezydentem — i raz nazywa go „pośrednikiem i superarbitrem" między parlamentem a władzą administracyjną, drugi raz: „jednym z czynników stanowienia praw publicznych i prywatnych, działającym łącznie z parlamentem", trzeci raz znowu: „czynnikiem łączącym i koordynującym" między sejmem a rządem. Każdy rozumie, że pojęcia te nie pokrywają się ze sobą, a kłócą się całkowicie z pojęciem **przedstawicielstwa władzy.**

Jeszcze słówko o parlamencie. Prof. Makowski twierdzi, że odpowiedzialność parlamentarną rządu uzależniono od tego, aby większość obalająca rząd była „jednocześnie większością pozytywnie zdolną do utworzenia nowego rządu". Otóż podobnej gwarancji projekt BB wcale nie zawiera i zawierać nie może. Większość obalająca rząd może być złożona z elementów sprzecznych, niezdolnych do utworzenia nowego rządu. Rząd może być obalony np. przez prawicę i lewicę, ale nowego rządu one nie utworzą.

* * *

W „Słowie" wileńskiem ukazał się wywiad z p. **Janem Piłsudskim**, drugim współtwórcą projektu BB.

Poseł Piłsudski twierdzi, że „zdobycze demokracji" w projekcie BB nie zostały naruszone, ale zaraz dodaje, że projekt „uszczupla w pewnym (!) stopniu uprawnienia przedstawicieli narodu, przerzucając je na prezydenta". Więc zdobycze demokracji jednak w „pewnym" stopniu zostały naruszone! Że nie można utożsamiać władzy jednostki z władzą parlamentu, chociażby jedna jak druga z tego samego wypływała źródła — wyjaśnił już dostatecznie.

Poseł Piłsudski usprawiedliwia podniesienie cenzusu wieku o 3 lata tem, że aczkolwiek prawo uznaje 21 lat jako „wiek całkowitej zdolności działania w zakresie zarządzenia własnym majątkiem lub w zakresie odpowiedzialności karnej", to jednak, gdy „chodzi o zagadnienia wyższego rzędu, dotyczące pełni rozumienia interesów nietylko całego narodu własnego, ale i układu stosunków i zainteresowań międzynarodowych", należy podnieść granicę wieku.

Wolne żarty, panie pośle i sędzio! Gdybyśmy tak poddali egzaminowi starszych wyborców na temat „zagadnień wyższego rzędu", na temat „pełni rozumienia" interesów całego narodu i zainteresowań międzynarodowych — otrzymalibyśmy wyniki opłakane. W kraju analfabetów stawiać podobne żądania — czyż to nie „metafizyka"?

Śmiemy twierdzić coś wręcz przeciwnego: raczej ludzie młodzi w wieku 20—25 lat, nie obarczeni rodziną i sprawami domowemi, skłonni są zajmować się zagadnieniami wyższego rzędu. Zresztą kto jest odpowiedzialny prawnie za swe czyny, kto może zarządzać majątkiem, kto jest zdolny do służby wojskowej i ma obowiązek obrony kraju, kto płaci podatki — ten nie może być pozbawiony prawa głosowania. Wymaga tego logika i sprawiedliwość.

Wydaje się, jakoby jednym z motywów podniesienia cenzusu wieku był wzgląd na to, że obdarzając prawem głosu wojsko, nie chciano niem obdarzyć żołnierzy. Pozbawia się głosu dziesiątki tysięcy pełnoletnich obywateli, a obdarza się garstkę podoficerów i oficerów.

P. Piłsudski twierdzi, że zawodowi wojskowi zespolą się przez to z całym narodem. Ależ wybory to walka partyj i haseł. Albo więc ta walka przeniesie się też do armji, co nie wyjdzie jej na dobre, albo też akt wyborczy wojskowych będzie tylko głosowaniem na kandydatów rządowych, ale to nie przyczyni się do zespolenia armji z całym narodem.

I tu więc „metafizyka" — bardzo pośledniego gatunku. **J. M. B.**

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 23 lutego.

GIMNAZJALISTKA I KRAWCZYNI OSKARŻONE O ZDRADĘ GŁÓWNĄ

W dniu 1 listopada 1928 wywiadowcy wydziału śledczego, patrolujący w dzielnicy Kazimierz, zauważyli około godziny 11 przedpołudniem znaną im **działaczkę komunistyczną Pepę Heuberger (lat 21), krawczynię, zdążającą szybkim krokiem ulicą Stradom** w kierunku ul. Grodzkiej. Nerwowe zachowanie się Heubergerówny, w szczególności ustawiczne oglądanie się nasunęło wywiadowcom pewne podejrzenie, wskutek czego poczęli ją śledzić i niebawem stwierdzili, że weszła do bramy kamienicy przy ul. Poselskiej 18, gdzie spotkała się **ze znaną wywiadowcom komunistką Amalją Ginzig (lat 19), uczenicą 7 klasy gimnazjalnej.** Wobec tego wywiadowcy wkroczyli do owej bramy i w tej chwili zauważył wywiadowca Manik, że **Pepa Heuberger wyciągnęła z kieszeni jakąś karteczkę i poczęła ją drzeć.** Wywiadowca Manik zażądał wydania tej karteczki i w tym celu ujął Heubergerównę za rękę, na co **Amalja Ginzig chwyciła wywiadowcę Manika za rękę, chcąc w ten sposób umożliwić swej towarzyszce podarcie kartki.** Heubergerównie istotnie udało się podrzeć ową kartkę, która, jak się następnie okazało **po zlepieniu pozbieranych przez wywiadowcę Manika kawałków, była zestawieniem grup techników Z. M. K.**, przeznaczonych do wykonania demonstracyjnych, antypaństwowych czynności, jak malowanie napisów komunistycznych, wywieszanie sztandarów, rozrzucanie wywrotowych odezw itd. W szczególności karta owa zawierała zapiski nazwisk i pseudonimów. **Po przeprowadzeniu rewizji przy osobie Pepy Heuberger znaleziono nadto listę składek na fundusz 7 listopada** z uwidocznionemi datkami, którą Heubergerówna również usiłowała zniszczyć, zaś w jej mieszkaniu znaleziono **3 blaszane wanienki z masą hektograficzną i śladami odbijania na nich odezw**, 7 odezw odbitych na hektografie wydanych przez krakowski komitet związku młodzieży komunistycznej w Polsce. Dalej znaleziono 6 klisz do powielania z tekstem tych **odezw, 5 egzemplarzy wydawnictwa komunistycznego „Internacionale Presse Korespondenz"**, książkę, w której było 5 kartek zawierających zestawienie antypaństwowych napisów przeznaczonych do malowania na murach domów w tych samych dzielnicach, jakie były wymienione na kartce podartej poprzednio przez Heubergerównę, mianowicie: „Precz z faszystowskim zjazdem strzelecki**m! Niech żyje Zw. Mł. Kom.! Niech żyje Kom. partja Polski! Niech żyje 11-lecie istnienia Soc. Rep. Radz.! Precz z faszystowskim rządem Bartla-Piłsudskiego!" Te odezwy miały być rozlepione we wszystkich dzielnicach Krakowa.** W mieszkaniu Amalji Ginzig znaleziono wydawnictwo Centralnego Kom. Mopr. pt. „Precz z amnestją faszystowską!" **„Pogadanki dla kół poborowych"** i t. d., wreszcie w sklepie matki Amalji Ginzig znaleziono torebkę Amalji, zawierającą odezwę komunistyczną wydaną przez krakowski komitet dzielnicowy Zw. mł. kom. w Polsce. Treść odezw komunistycznych pt. „Do młodocianych robotników i robotnic fabryki Suchard!" itp., których kilkadziesiąt egz. znaleziono w mieszkaniu Pepy Heuberger wraz z kliszami tych odezw, zawiera wybitne dążenia antypaństwowe o podłożu rewolucyjnem. Odezwy te głoszą: **„Oto zamiast zwrócić swe karabiny przeciw robotnikom i chłopom związku republik sowieckich, skierujemy je w piersi swych śmiertelnych wrogów, przeciw burżuazji i obszarnikom. Na parcie do wojny z Sowiecką Rosją odpowie proletarjat polski wojną domową dla zniszczenia ustroju nędzy i wyzysku. Niech żyje więc rewolucyjna walka młodzieży robotniczej, obalenie faszystowskiego rządu Bartla-Piłsudskiego. Niech żyje Polska Republika radziecka."** W tym samym duchu redagowane są inne odezwy.

Wczoraj zasiadły na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym **Pepa Heuberger i Amalja Ginzig, oskarżone o zbrodnię zdrady głównej** z § 58 b. c. 59 c. uk. i art. I. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. pp. r. 1863.

Pepa Heuberger tak w śledztwie, jak i na wczorajszej rozprawie wypierała się winy, a co do **odezw znalezionych u niej oświadczyła, że dostała je od znajomego mężczyzny, ale nie pamięta jego nazwiska. Amalja Ginzig oświadczyła na rozprawie, że sympatyzuje z ruchem komunistycznym i zajmuje się nim, jednak nie brała żadnego udziału w agitacji komunistycznej. Znalezione u niej odezwy i broszury o treści komunistycznej trzymała u siebie tylko w celach studjowania ich. Relegowana była z 7 klasy gimnazjalnej, gdyż policja donosiła, że jest komunistką.**

Przesłuchani świadkowie komendant policyjnego urzędu śledczego kom. Olearczyk i wywiadowcy policji zeznali obciążająco dla oskarżonych. Po przemówieniach prokuratora, obrońcy i resume przewodniczącego sędziowie przysięgli udali się na naradę, poczem o godz. 4 popołudniu ogłosili **werdykt. Na pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej co do obw. Heubegerówny odpowiedzieli 9 tak, 3 nie, zaś co do Amalji Ginzig 10 tak, 2 nie. Przysięgli prosili, aby trybunał złagodził karę.**

Po naradzie przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, mocą którego **Pepa Heuberger i Amalja Ginzig skazane zostały każda na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Przewodniczący trybunału zaznaczył, że w wymiarze kary przyjął trybunał okoliczności łagodzące, młody wiek i nienaganną przeszłość oskarżonych. Skazane prosiły o trzy dni do namysłu.

Rozprawie przewodniczył sso. dr. Cieślewski, wotowali sso. Buratowski i sso. Pelczar, oskarżał prok. dr. Hubl, bronił adw. dr. Aleksandrowicz. Rozprawie przysłuchiwały się tłumy publiczności.

Bibljoteka w wagonie kolejowym

BRAWO KATOWICE!

Katowicka dyrekcja kolejowa wpadła na szczęśliwy pomysł. Oto — chcąc swym pracownikom i ich dzieciom dostarczyć książek do czytania, uruchomiła bibljotekę w specjalnych wagonach kolejowych.

Wagon-bibljoteka w oznaczonych zgóry dniach i godzinach, przyjeżdża na daną stację, gdzie zostaje odczepiony od pociągu i ustawiony na bocznej linji. Tutaj zgłaszają się wszyscy ci, którzy chcą książki wypożyczyć. W tym celu wybierają je z katalogów i zabierają do domów. Po upływie pół godziny wagon wędruje z innym pociągiem na drugą stację. Zależnie od wielkości miasteczka, w którym zatrzymuje się wagon-bibljoteka, bawi on na stacji dłużej lub krócej.

Na małych stacjach wypożyczanie książek odbywa się w inny jeszcze sposób. Oto, zostawia się u naczelnika stacji kartkę, na której napisana jest nazwa książki, wybranej przez czytelnika, po uprzedniem sprawdzeniu w katalogu, czy książka taka nie jest w czytaniu. Naczelnik stacji telefonicznie zamawia żądane książki u bibljotekarza wagonowego, który przejeżdżając przez tę stację, zostawia je u naczelnika.

Zbiór książek, znajdujących się w bibljotece wagonowej, wynosi narazie 4500 tomów. Zbiór ten stale się powiększa. Książki cieszą się olbrzymiem powodzeniem. Zostały one staraniem posegregowane na specjalne działy, a nie brakuje wśród nich książek dla dzieci.

Wagonów-bibljotek narazie jest dwa. Dyrekcja katowicka niewątpliwie uruchomi już wkrótce następne.

W szponach nędzy

ŚMIERĆ PRZY POBIERANIU BONU NA WĘGIEL

Z Grodziska donoszą:

W ogonku po kwit na opał w składzie J. Baka stał jeden z mieszkańców Tomasz Łukaszewski, robotnik (lat 66). Nagle oczekujący swej kolejki ujrzeli, że Łukaszewski zachwiał się i upadł na ziemię zemdlony. Rzucono się na ratunek, lecz nadaremnie, gdyż przewieziony natychmiast do miejscowego ambulatorjum Kasy chorych, przed przybyciem lekarza, ducha wyzionął.

Lekarz stwierdził śmierć z powodu zupełnego wycieńczenia, głodu i zmarznięcia.

„CHŁOPCZYK NA WŁASNOŚĆ"

Z Zagłębia Dąbrowskiego donoszą:

Przed kilku dniami w „Expresie Zagłębia" ukazało się ogłoszenie: „Wezmę chłopczyka na własność". W odpowiedzi na ten anons zgłosiło się do administracji tego pisma **126 matek**, pragnących oddać swe dzieci w obce ręce na własność, a zmuszonych do tej tragicznej ewentualności przez niewysłowienie ciężkie warunki życia. Sto [illegible] sty siódmy kandydat przyszedł sam. Był to 11-letni chłopiec.

— Czy tu jest ta pani, co chce wziąć chłopca na własność? — tak brzmiało pytanie nieszczęśliwego dziecka, które przyszło zaofiarować się samo.

Gdy mu kazano złożyć adres, powrócił z nim po kilku minutach, a wówczas, gdy jedna z urzędniczek administracji spytała o wiek owego chłopczyka, odparł ze łzami w oczach:

— To ja jestem, proszę pani. Bo jest nas sześcioro i tatuś nie może zapracować na nas wszystkich.

— A nie będziesz tęsknił do tatusia, mamusi, do braci i do sióstr?

— No tak... ale... Ale cóż, jak ja już się oddam na własność, to muszę nie tęsknić, proszę pani...

Jest to może jeden z najbardziej strasznych, rozpaczliwych i tragicznych dokumentów obecnego kryzysu, jaki przeżywa ludność robotnicza.

Wiadomości polityczne

—o—

DELEGACJA POLSKA NA RADĘ LIGI NARODÓW

W ministerstwie spraw zagranicznych ustalany jest obecnie skład delegacji polskiej na sesję Rady Ligi narodów, rozpoczynającą się w dniu 4 marca. Ze względu na doniosłość spraw, które znajdą się na porządku dziennym obrad (sprawa górnośląska i litewska) nie jest wykluczony wyjazd do Genewy również wiceministra Wysockiego. Procz ministra Zaleskiego [illegible] do Genewy nacz. Hołówko, Tarnowski i radca Szumlakowski.

RUMUŃSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE

W niedzielę wieczorem przybywa do Warszawy, jako gość rządu polskiego, minister [illegible] granicznych Rumunji Jerzy Mironescu. [illegible] wi towarzyszą między innymi minister [illegible] ny i dyr. gabinetu polityoznego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych Grigorcew. Minister zabawi w Warszawie dwa dni.

UREGULOWANIE KWESTJI MNIEJSZOŚCIOWEJ MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI?

[illegible] doniesień z Berlina odbywa się teraz między Berlinem-Warszawą-Paryżem akcja dyplomatyczna, która może doprowadzić do złagodzenia kwestji mniejszości narodowych między Polską a Niemcami. [illegible] **inicjatywa do tej akcji dyplomatycznej** [illegible] **Brianda.** Wedle informacyj z dob[illegible]wanych kół polskich konferencja, która onegdaj się odbyła **między marszałkiem Piłsudskim a** [illegible] **niemieckim Rauscherem,** miała na [illegible] sprawę. Prawdopodobnie [illegible] sesją marcową Rady Ligi narodów odbędzie [illegible] polsko-niemiecka konferencja, która zajmie się uregulowaniem kwestji mniejszościow[illegible]

ANGLJA PRZECIW KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

W Izbie gmin oświadczył minister spraw zagranicznych Chamberlain, że oświadczenie ambasadora angielskiego w [illegible] onie o zwołaniu po wyborach nowej konferen[illegible] dla rozbrojenia morskiego zostało złożone [illegible] amerykańskiego. Rząd nie ma [illegible] zwołać konferencję dla tej sprawy, a nar[illegible]ie bada tylko kwestje związane ze stosunkiem [illegible] Ameryki odnośnie do położenia obu krajów na [illegible]. Po zakończeniu tych badań rząd angielski [illegible]ta dominja o ich [illegible]

POWODY ZMIAN W GABINECIE CZECHOSŁOWACKIM

Dziennik praski „Venkov" stwierdza, że minister Hodża podał się do dymisji wyłącznie z powodu stanu zdrowia. Choroba, na którą cierpiał już od kilku lat, rozwinęła się do tego stopnia, że minister musiał całemi tygodniami pozostawać w łóżku. W związku z tem zdecydował się na przeprowadzenie dłuższej kuracji w kąpielach w Tatrach. Dziennik zaznacza, że już ubiegłego roku Hodża chciał usunąć się z zajmowanego stanowiska, zaniechał jednak tego zamiaru na usilne prośby członków partji agrarnej, której był przewodniczącym. Kiedy przed dwoma tygodniami sytuacja polityczna wyjaśniła się, Hodża powiadomił ponownie premiera Udrżała o swym zamiarze podania się do dymisji. Tym razem przywódcy partji agrarnej usiłowali naprożno nakłonić Hodżę do zmiany tej decyzji. Hodża wyznaczył jako swego następcę deputowanego Stefaneka, którego nominację zalecił prezydentowi republiki szef rządu. Dziennik podkreśla, że nominacja Stefaneka gwarantuje utrzymanie dotychczasowego kursu politycznego.

TUR

WYCIECZKA DO PAŁACU SZTUKI

W niedzielę 24 bm. o godz. 10 rano odbędzie się wycieczka TUR do Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. TUR zwiedzi nowo otwartą **Wystawę Zbiorową Adama Bunscha, M. Jabłońskiego, Alfonsa Karpińskiego, Ludwika Leszki, oraz kolekcje prac L. Kowalskiego, Henryka Uziembły itd. Prelekcję o wystawie wygłosi prof. Tadeusz Seweryn. Zbiórka punktualnie o godz. 10 rano przed Domem Robotniczym** przy ul. Dunajewskiego 5. Bilety wstępu po 40 gr. od osoby.

TEATR TUR

wystawia w **niedzielę 24 bm. doskonałą komedję** w 3 aktach Aleksandra Fredry:

„OŻENIĆ SIĘ NIE MOGĘ".

Premjera będzie poprzedzona prelekcją o komedjach fredrowskich, wygłoszoną przez tow. prez. Korolewicza. Bilety są już do nabycia w Sekretarjacie TUR codziennie od 6—8 wieczór, zaś w niedzielę od godz. 4 popołudniu. **Początek przedstawienia punktualnie o godz. 5 popołudniu.** Ceny biletów od 2 zł. do 50 groszy.

WIECZORNICA TUR

odbędzie się po przedstawieniu na III piętrze w lokalu TUR. Wieczornica **rozpocznie się pogadanką,** poczem zabawa do 11 w nocy. Wstęp 1 zł. od osoby, dla członków młodzieży TUR za okazaniem legitymacji 50 gr.

OTWARCIE ODDZIAŁU TUR W JUGOWICACH

W Jugowicach pod Krakowem w niedzielę dnia 24 bm. nastąpi otwarcie oddziału TUR w budynku gminnym. Otwarcia dokona prezes egzekutywy okręgu **tow. Korolewicz.** Towarzysze chcący wziąć udział w otwarciu oddziału TUR mają połączenie autobusowe z Borkiem Fałęckim, skąd kilkanaście kroków do Jugowic. Otwarcie oddziału TUR Jugowice nastąpi **punktualnie o godz. 2 popołudniu.**

Jestto 37 oddział w okręgu województwa krakowskiego, wchodzący w skład Egzekutywy krakowskiej TUR, a 300-tny oddział w Polsce.

Ruch kolejarski

—o—

OSZCZĘDNOŚĆ NA KOLEJACH

Ministerstwo komunikacji, gdzie tylko może, stara się choćby drobne kwoty zaoszczędzić, ale przeważnie tylko kosztem niższych pracowników kolejowych. Przed dwoma laty ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie ograniczające do minimum ilość węgla do opalenia lokali służbowych. Skutki tego zarządzenia są takie, że **biura kolejowe, poczekalnie i wszystkie lokale służbowe, jak pokoje noclegowe dla drużyn konduktorskich i parowozowych i strażnice są bardzo słabo opalane, a pracownicy szczególniej w biurach siedzą w płaszczach i dmuchają w ręce.**

Czy w takich warunkach może być mowa o intensywnej pracy?

Oszczędność posunięto jeszcze dalej, bo **od 3-ch lat nie robi się napraw w lokalach służbowych,** to też strażnice blokowe na linji i w stacjach świadczą o niedawnej inwazji, a wiatr hula po tych lokalach przez wybite okna i szpary w drzwiach.

Również dla oszczędności zaniechano mycia ubikacyj służbowych, a nakazano systemem „stajennym" napuszczanie podłóg terem!

Robi się śmiesznie drobne oszczędności kosztem zdrowia pracowników kolejowych i podróżnych, a lekko wydaje się miljony dostawcom progów i baronom węglowym.

KRONIKA

Kraków, 23 lutego.

WSTRZYMANIE BEZPŁATNEGO WYDAWANIA CHLEBA. Magistrat wstrzymuje wydawanie bezpłatnego chleba od 25 bm. aż do dalszego zarządzenia.

WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH dalej wydaje magistrat ul. Poselska 10 parter od godziny 11 do 12 przedpołudniem.

BUDŻET ELEKTROWNI NA OKRES 1929-30. — W sali portretowej ratusza odbyło się 21 bm. posiedzenie komisji dla zakładów miejskich pod przewodnictwem wicepr. Ostrowskiego, na którem uchwalono referowany przez dyrekcję elektrowni m. budżet elektrowni za okres 1929-30.

LUSTRACJA KOLONJI ZIMOWEJ TOWARZYSTWA PRZYJ. DZIECI. Wojewoda Kwaśniewski zrana dnia 21 bm. udał się autem do Kobiernic i odbył tam wizytację kolonji zimowej Towarzystwa Przyjaciół dzieci, urządzonej i prowadzonej przez tow. posłową Emilową Bobrowską. Po dokładnej lustracji p. wojewoda wyraził tow. Bobrowskiej **uznanie i podziękowanie za wzorowe urządzenie kolonji, a dzieci obdarzył upominkami.** Radosna gromadka dzieci żegnała odjeżdżającego popołudniu wojewodę okrzykami na cześć reprezentanta rządu.

O OBECNIE TRWAJĄCYCH WYSTAWACH W PAŁACU SZTUKI cała prawie prasa krakowska i pozamiejscowa wypowiedziała się w słowach pełnych uznania. Dają one istotnie dobry przegląd twórczości kilku artystów, ponadto mieszczą szereg dzieł znanych malarzy. Wystawy te otwarte będą tylko do 4 marca.

POŚMIERTNA WYSTAWA DZIEŁ KOZAKIEWICZA. Bezpośrednio po zamknięciu obecnych wystaw, Pałac Sztuki otworzy pierwszą w Polsce pośmiertną wystawę dzieł niedawno zmarłego Kozakiewicza. Dyrekcja uprasza o zgłaszanie dzieł tego artysty w kancelarji Pałacu Sztuki.

WYSTAWA FRYDERYKA PAUTSCHA. Wielka sala Pałacu Sztuki będzie poświęcona na następnej wystawie dziełom znakomitego artysty, profesora Akademji sztuk pięknych Fryderyka Pautscha, który dawno już w Krakowie nie wystawiał swoich obrazów. Główną ścianę zajmie obraz olbrzymich rozmiarów „Ukrzyżowanie", resztę ścian obrazy z ostatniej epoki twórczości.

WYSTAWA „NIEZALEŻNYCH". Równocześnie z wystawą Pautscha i Kozakiewicza reszta sal oddana będzie tzw. „Niezależnym", którzy nie będą podlegali „jury". Na wystawę tę należy przysyłać obrazy do dnia 3 marca.

UCHRONIŁ DZIECKO OD PRZEJECHANIA, ALE ROZBIŁ AUTO. Chcąc uniknąć najechania autem na przechodzącą jezdnią ulicy Długiej Annę Rosenberg lat 8, wjechał na chodnik szofer tego auta Zytkowicz Kazimierz, przyczem uderzając tymże o mur, uszkodził sobie auto, ponosząc szkodę na 200 dolarów. Wypadku w ludziach nie było.

ZATRUŁ SIĘ NA ŚMIERĆ ALKOHOLEM. Zawezwano zostało pog. ratunkowe na ul. Stolarska do niestwierdzonego narazie nazwiska mężczyzny rzekomo Wojciecha Buczko, lat około 38, będącego w stanie nietrzeźwym i nieprzytomnym. Po przewiezieniu go na stację pog. ratunkowego osobnik ów zmarł. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

—ooo—

„NIC O NAS, A NIECO O NASZYCH PRZECIWNIKACH". Na ten temat urządza Akademicki Związek Pacyfistów żywy dziennik dziś, w sobotę, w sali 39 Coll. Novi Uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 7 wieczorem. W skład urozmaiconego programu wesoło-poważnego wchodzą: przemówienie Adama Polewki, recytacje utworów Rusinka i Brauna, konferencierka magistrów F. Bocheńskiego i K. Dziewińskiego, oraz wiele innych. Wstęp 50 groszy, akademicki 30 groszy.

KURS DEKORACJI ŚWIETLNEJ WYSTAW SKLEPOWYCH I REKLAMY ŚWIETLNEJ rozpocznie się w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńska 9) w sobotę 23 bm. o godzinie 6 wieczorem i trwać będzie do 28 bm. włącznie.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO. W poniedziałek 25 lutego o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie w sali wykładowej instytutu chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2). Na porządku dziennym odczyt prof. Władysława Vorbrodta pod tytułem „O możliwościach wykorzystania fosforytów polskich". Goście mile widziani.

—ooo—

Oszustwo węglowe

Dyrekcja przedstawicielstwa firmy węglowej „Silcarbo" — aresztowana

W toku prowadzonych przez wydział śledczy dochodzeń w sprawie oszustwa z dostawą węgla we workach do domów przez firmę węglową „Silcarbo" przy ul. Dietlowskiej 107 ze składów przy ul. Pawiej wyszło na jaw, że od dłuższego czasu rozwożono po Krakowie z tej firmy węgiel w umniejszonej wadze, tak że worki z węglem, mające ważyć 50 kg., ważyły zaledwie od 35 do 42 kg., przyczem dostarczany węgiel — według zeznań świadków — zawierał w dużej ilości miał węglowy.

W związku z tą aferą **aresztowano dyrektora** firmy „Silcarbo" **Filipa Blatta** (lat 37), kierownika składów węgla „Silcarbo" przy ul. Pawiej, **Landesdorfa Lazara** (lat 45) i odbiorcę węgla workowego hurtem do rozsprzedaży **Leona Horowitza** (lat 34).

Aresztowani obciążają się nawzajem, wobec czego odstawiono ich do dyspozycji władz sądowych.

—ooo—

Hurtownicy chcieli podwyższyć ceny węgla, ale im się to nie udało

W dniu 20 bm. nadeszło ogółem do prywatnych składów 36, do składu miejskiego 5 wagonów węgla. Wczoraj składy prywatne otrzymały 61, skład miejski 24 wagony węgla, oraz 6 wagonów drzewa. **Grosiści węgla zażądali wczoraj podwyższenia ceny węgla jaworznickiego o 30 groszy na 100 kg. i przedłożyli swą kalkulację. Magistrat po dokładnem zbadaniu zaliczonych w kalkulacji stawek kalkulacji tej nie uznał, utrzymując nadal dotychczasową cenę wytyczną 4'30 zł. za 100 kg. węgla jaworznickiego loco skład.**

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera „Niespodzianki", która po dłuższych przygotowaniach wchodzi na afisz jako pierwsza ze sztuk nagrodzonych na konkursie dramatycznym. Tragedja Rostworowskiego, która wczoraj wykonana na próbie generalnej w obecności autora wywarła na obecnych głębokie wrażenie, staje się głównem literackiem zdarzeniem sezonu, skupiając wokoło siebie zainteresowanie sfer artystycznych. W programie ukaże się obok portretu autora jego wiersz „Do publiczności", wyjaśniający ogólnoludzki sens tragedji z pozoru tylko ludowej. „Niespodzianka" powtórzona będzie jutro w niedzielę.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Ostatnie kilka dni programu pod tytułem „Nie ściskaj tak" granego przez cały zespół z Leonowicz, Hanką Runowiecką, Cybulskim i innymi. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem. W niedzielę trzy przedstawienia: o godzinie 4'30, 7 i 9'20 wieczór.

POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA „WESELA NA KURPIACH", które przez szereg dni ściąga do Starego Teatru liczną publiczność, dane będą dziś w **sobotę, oraz jutro w niedzielę** z tem, że w niedzielę oprócz wieczornego przedstawienia odbędzie się także o **godzinie 4'30 popołudniu** przedstawienie popularne po cenach zniżonych.

MARCELI CIAMPI, jeden z najświetniejszych pianistów współczesnych, wystąpi z jedynym koncertem we **środę 27 bm.** w Starym Teatrze i wykona bogaty program, złożony z utworów klasycznych i nowoczesnych.

TRZECI WIECZÓR KAMERALNY, poświęcony twórczości Brahmsa, odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Bobińskiego (Rynek gł. 34). Udział biorą: Zofja Mazanowska (śpiew), Zbigniew Dymek (fortepian), Artur Malawski (skrzypce) i Ferdynand Macalik (wiolonczela)

—ooo—

SPORT

CRACOVIA—SOKÓŁ I RKS LEGJA—CRACOVIA. Zawody hockeyowe odbędą się w niedzielę 24 bm. o godzinie 1 w południe w Sokole krakowskim. Ze względu na świetną formę Cracovii, która odniosła szereg sukcesów nad czołowemi drużynami we Lwowie i Poznaniu zawody zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż oba kluby Sokół i Legja będą musiały wydobyć ze siebie wszystko, aby wyjść z honorem.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI KOLARSKIEJ RKS LEGJA odbędzie się w niedzielę 24 bm. w lokalu przy ul. Batorego 5 o godzinie 10 przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie za rok ubiegły, 3) wolne wnioski. Ze względu na ważność spraw zarząd wzywa wszystkich członków do punktualnego i niezawodnego przybycia.

—ooo—

Z Polski

PRZYWRÓCENIE RUCHU KOLEJOWEGO NA G. ŚLĄSKU. We czwartek uruchomiono w okręgu katowickiej dyrekcji kolejowej ostatnią parę pociągów na szlaku Sosnowiec-Dziedzice, których ruch z powodu silnych mrozów był wstrzymany. Tem samem normalny ruch pociągów pasażerskich został w okręgu tej dyrekcji w zupełności przywrócony. Również i Austrja zaczęła przyjmować pociągi idące ze Śląska. Taksamo ruch pociągów towarowych odbywa się zupełnie normalnie.

POŻAR W SUŁKOWICACH. Wybuchł pożar w motorowni budynku państw. w Sułkowicach, w którym mieści się Państw. Szkoła przemysłu żelaznego. Szkoda wynosi około 30.000 zł. Pożar powstał wskutek ogrzewania zmarzniętych rur, które są izolowane trocinami. Przy ogrzewaniu tychże rozpalonem żelazem zapaliły się trociny.

KŁUSOWNICY ZŁAPANI NA GORĄCYM UCZYNKU. Karol Duraj i Michał Ślęzak z Kamesznicy, będąc uzbrojeni w broń palną kłusowali w dniu 15 bm. w lasach Karola Stefana Habsburga w Kamesznicy, pow. Żywiec, na czem przytrzymał ich gajowy Franciszek Zawada. Na wezwanie Zawady, by odłożyli broń, Duraj oddał do Zawady jeden strzał z karabinu, który jednak nie trafił. Na ponowne wezwanie gajowego do odłożenia broni Ślęzak dobrowolnie oddał Zawadzie strzelbę, zaś Duraj z karabinem zbiegł. Organa policyjne przyaresztowały w dniu 18 bm. obydwu kłusowników i oddały sądowi grodzkiemu w Milówce.

TRZY WYROKI ŚMIERCI W TARNOPOLU. Dnia 11 bm. w sądzie okręgowym karnym w Tarnopolu przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Dmytrowi i Mikołajowi Bidowańcom oraz Annie Zaliskowej z Berezowicy Wielkiej, o to, że w czerwcu 1928 r. zamordowali Iwana Zaliskowego, męża oskarżonej. Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli 12 głosami zatwierdzili pytanie o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, wobec czego zapadł wyrok skazujący wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżeni wyroku nie przyjęli i wnieśli odwołanie.

ZASĄDZENIE 3-KROTNEGO MORDERCY. We czwartek o godzinie 17.45 zapadł w sądzie okręgowym w Łodzi wyrok w procesie przeciw Stanisławowi Łaniusze, który przed 4 miesiącami zamordował małżonków Tyszerów, właścicieli składu fortepianów, oraz ich służącą. Łaniucha skazany został na śmierć przez powieszenie.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI NIEMIECKIEJ W WARSZAWIE. We czwartek o godzinie 5 popołudniu odbyło się w salonach resursy obywatelskiej uroczyste otwarcie wystawy niemieckiej sztuki współczesnej. Na uroczystość przybyli członkowie rządu z prezesem Rady ministrów prof. Bartlem na czele, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem ks. Marmaggim, wyżsi urzędnicy min. spraw zagr. oraz przedstawiciele świata artystycznego i towarzyskiego. Gości powitał poseł niemiecki Rauscher wraz z małżonką. Na prośbę p. Rauschera wystawę otworzył minister Świtalski, który w przemówieniu wyraził najżywsze zadowolenie z powodu nawiązania stosunków artystycznych między dwoma narodami i podziękował posłowi Rauscherowi za podjęcie inicjatywy w tym kierunku. W trakcie otwarcia wystawy zabrał głos komisarz wystawy znany niemiecki krytyk artystyczny dr. Kuhn. Po przemówieniach odbyło się zwiedzanie wystawy.

DWA WYPADKI KOLEJOWE. Szalejące ostatnio zawieje śnieżne na Pomorzu spowodowały poza licznemi opóźnieniami, zahamowaniem ruchu oraz szkodami kilka wypadków, które jednak na szczęście nie przybrały dużych rozmiarów. Pociąg osobowy z Grudziądza, spóźniwszy się o 20 minut, wjechał mimo zamkniętego sygnału na stację Mokre pod Toruniem i zderzył się z dwoma parowozami. Wskutek tego wykoleiły się dwa wagony, a lokomotywy zostały uszkodzone. Prócz ciężko rannego palacza nikt z podróżnych nie odniósł szwanku. Drugi wypadek zdarzył się na linji Grudziądz—Łasin. Na odcinku tym utkwił w zaspach śnieżnych pociąg osobowy, wobec czego ze stacji Łasin wysłano na pomoc parowóz. W międzyczasie zdołał zasypany pociąg przebić się przez zwały śnieżne i ruszył w dalszą drogę. Niedaleko Łasina nastąpiło zderzenie: oba parowozy zostały uszkodzone, a dwa wagony rozbite. Z podróżnych i obsługi kolejowej nikt nie poniósł szwanku.

WILKI POD ŁODZIĄ. W lasach bełdowskich, pączniewskich, Łućmierskich pojawiła się znaczna ilość wilków. W ostatnich dniach starostwa łódzkie i łęczyckie zostały zaalarmowane pojawieniem się wilków w lasach wyżej podanych. Wilki grupami po 10 do 15 sztuk podchodzą do zagród wiejskich, jednak żadnych szkód w zagrodach nie wyrządzają, gdyż w lasach mają poddostatkiem zmarzniętej zwierzyny.

W OBRONIE OJCA ZABIŁ BRATA SIEKIERĄ. Wieś Klamry w pow. chełmińskim była w tych dniach widownią tragicznego zabójstwa. Od dłuższego już czasu dochodziło między gospodarzem Bielskim a synem jego Janem do kłótni. Ostatnio doszło znowu do zatargu, przyczem syn znieważał ojca czynnie i zamierzał rzucić się na swego rodzica, by go obić. Widząc to 20-letni brat Stanisław, który w pobliżu rąbał drzewo, wystąpił w obronie ojca i zadał Janowi siekierą cios w głowę. Uderzenie było tak silne, że spowodowało śmierć. Nieszczęśliwy bratobójca oddał się sam w ręce policji.

—ooo—

Z zagranicy

W LONDYNIE WIOSNA. Po 11 dniach ostrych mrozów zapanowała w Londynie temperatura wiosenna. Słońce przygrzewało silnie. Temperatura podniosła się nad poziom normalny i rozpoczęła się odwilż.

ZIMA I POWODZIE W GRECJI. Wyjątkowa zimna uporczywie panują w całym kraju. Olbrzymie zaspy śnieżne zupełnie zablokowały cały szereg miast. Mieszkańcy górskich miejscowości cierpią na dotkliwy brak żywności. W Macedonji z powodu klęski powodzi ogromne obszary znalazły się pod wodą. W licznych miejscowościach zaopatrywanie ludności w żywność odbywa się bardzo trudno i jedynie przy pomocy samolotów. Na półwyspie Peloponeskim mieszkańcom niektórych wsi grozi śmierć głodowa. Na skutek unieruchomienia komunikacji na wielu linjach wybory do Senatu zostały odłożone.

POŻAR NA DWORCU KOLEJOWYM. W nocy z czwartku na piątek na dworcu kolejowym w Charlottenburgu pod Berlinem w dawnej sali reprezentacyjnej wybuchł pożar, który tylko z wielką trudnością zdołano po kilku godzinach ugasić. Część dachu nad główną halą dworca zwaliła się raniąc ciężko jednego z urzędników.

KATASTROFA KOLEJOWA. W Magdeburgu we czwartek przedpołudniem nastąpiło na dworcu kolejowym zderzenie między manewrującą lokomotywą a pociągiem osobowym. Trzy wagony pociągu zostały strzaskane, 4 osoby zostały ciężko ranne, 17 lżej.

LOT Z EUROPY DO AZJI. Le Brix nadesłał do „Petit Parisien" depeszę, iż po locie trwającym 9'25 godzin przybył do Bassory, skąd odleciał do Kerachi, gdzie wylądował w piątek o 11'10.

STRASZNA NĘDZA W CHINACH. Sprawozdanie międzynarodowego komitetu pomocy daje pojęcie o okropnych warunkach panujących w prowincji Shansi, a specjalnie w widłach rzek między rzeką Żółtą i Sianfu. W jednej miejscowości około 200 osób zgromadziło się w ciasnej piwnicy w oczekiwaniu śmierci. Ludność wiejska je suchą trawę, utartą na proszek. Z powodu klęsk żywiołowych nie poczyniono żadnych zasiewów zimowych, przeto latem nie będzie żadnych zbiorów i warunki życia ulegną prawdopodobnie dalszemu pogorszeniu.

NATURALIZACJA OBYWATELI IMIGRANTÓW W AMERYCE postępuje bardzo szybko. W ciągu roku ubiegłego naturalizacyjne papiery otrzymało 233.155 cudzoziemców. **Polacy stoją liczebnie na trzeciem miejscu, na pierwszem Włosi, na drugiem poddani angielscy. Polaków naturalizowano 35.293.**

Debata konstytucyjna w Sejmie

(Telefonem od korespondenta „[illegible]“)

Warszawa, 22 lutego.

CZY KONSTYTUCJA OBOWIĄZUJE?

Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu zabrał gł[illegible] posel Niedziałkowski w [illegible] k[illegible]fiskaty „Pobudki“, oświadczając, że [illegible] z poprzednią konfiskatą ZPPS [illegible] interpelacje do p. [illegible] interpela[illegible]cja została w „[illegible]“ [illegible]kowana. Mowca prosi by marszałek Sejmu autory[illegible]tywnie wyjaśnił czy obowiązuje [illegible] rantujący, że za ogłoszenie zgodnego [illegible] sprawozdania z posiedzenia Sejmu nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności?

Marszałek zażądał przedłożenia [illegible] w tej sprawie [illegible] do premjera i ministra spr[illegible].

Po odesłaniu do k[illegible]sji [illegible] projektów ustaw przystąpiono do wniosku BB w sprawie zmiany konstytucji.

Sprawa zmiany konstytucji

PRZEMÓWIENIE PREZESA BB POSŁA SŁAWKA

Pierwszy w debacie konstytucyjnej zabrał głos prezes BB posel **Sławek.** Mowa p. [illegible] obliczona na efekt demagogiczny [illegible] **jednego poważnego argumentu uzasadn[illegible] konieczność przeprowadzenia rewizji konstytu[illegible] w myśl „wiekopomnego“ projektu BB.** Całe przemówienie stało na [illegible]. Między innemi oświadczył p. Sławek [illegible] p.. [illegible] ród z uczuciem bolesnego poniżenia przygląda się jak tu [illegible] wyso[illegible] [illegible] ze[illegible]wonce (?) lżą Polskę“ (!!?). Wogóle głównym motywem mowy [illegible] było to, że w Polsce istnieją nieporządki, żadn[illegible] praworządności nigdy nie było i [illegible] istnieje tylko instynkt(?) któ[illegible] [illegible] Zdaniem prezesa BB [illegible]

odpowiedzialności za państwo i że należy okiełzać swawolę. **W tem miejscu z lewicy padają okrzyki wskazujące, gdzie należy szukać swawoli.** W Sejmie panuje niemal jednomyślna opinja, że **mowa swoją nie ugruntował posel Sławek w nikim przekonania, jakoby uchwalenie projektu konstytucyjnego BB przyczyniło się bodaj w najlżejszym stopniu do naprawy ustrojowej państwa.**

DALSZA DYSKUSJA

Następnie zabrał głos poseł **Winiarski** (ND) oświadczając, że poglądy Klubu Narodowego (endecji) **nie pokrywają się z poglądami BB na zmianę konstytucji.** W zakończeniu mowca wypowiedział się za odesłaniem wniosku BB do komisji.

Stanowisko PPS

MOWA TOW. MIECZYSŁAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Imieniem PPS zabrał głos tow. posel **Niedziałkowski,** poddając krytycznej analizie całość projektu konstytucyjnego BB, stwierdzając przytem, **że rozwój państwa polskiego może się odbywać tylko na drodze demokracji.** W dalszym ciągu tow. Niedziałkowski słusznie stwierdził, że **jakiekolwiek istniejące zagadnienia polityczne w drodze jednostkowej rozwiązać się nie dadzą,** wszystko jedno czy usiłuje je rozwiązać.

MUSSOLNI, PRIMO DE RIVERA CZY PIŁSUDSKI

Z kolei tow. Niedziałkowski rozwiewa legendę jakoby ustrój demokratyczny Polski był jedynie przejawem dobrej woli marszałka Piłsudskiego. **Był to nakaz dziejowy,** bez tego ustroju Polska wogóleby nie mogła istnieć; **była to kwestja bytu państwa polskiego.**

Przemówienie tow. Niedziałkowskiego w dosłownem brzmieniu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

41 MOWCÓW

Do dalszej dyskusji zapisanych jest 41 mowców.

Zamach morderczy w pociągu

Zbrodniarze zamordowali pasażera i zwłoki wyrzucili na tor

[illegible], 22 lutego (PAT). W pociągu osobowym przybywającym z **Warszawy do Wilna** o godzinie 6'40 rano **dokonano** [illegible] **biegu pociągu morderstwa** [illegible] **podróżnego, którego zwłoki mordercy wyrzucili z pociągu pod stacją Marcinkańce w powiecie grodzieńskim na terenie województwa białostockie**[illegible].

[illegible] dotychczasowych prowizorycz[illegible] dzono, że ofiara zbrodni padł [illegible] przedziale Tomasz Boguszewicz, który [illegible] trzeciej klasy wraz z dwoma pasażerami, **którzy wysiedli na jednej z mniejszych stacyj.**

Zbrodnię wykryto wówczas, gdy służba kolejowa wszedłszy do przedziału na jednej ze stacyj dostrzegła **ślady krwi.** W przedziale znaleziono teczkę zamordowanego, w której znajdował się **akt kupna majątku Kuszlany** w powiecie oszmiańskim. Majątek ten posiadał 104 ha ziemi.

Jest rzeczą prawdopodobną, że Boguszewicz miał przy sobie **większą ilość gotówki,** co skłoniło bandytów do morderstwa.

Komisje sejmowe

Warszawa, 22 lutego.

FUNDACJA DLA SIERÓT

[illegible]omisja **opieki społecznej i inwalidzkiej** przyjęła [illegible] dzisiejszem posiedzeniu rządowy projekt usta[illegible] o utworzeniu fundacji [illegible]. Projekt [illegible], że ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki, zgodnie z uchwałą Sejmu ustawodawczego [illegible] lipca 1919 r. tworzy [illegible] państwową fundac[illegible] nazwą „Wieś Ko[illegible]szkowska“, której celem jest **opieka nad sie**[illegible] [illegible] z pierwszeństw[illegible] ludzi [illegible], których śmierć pozostaje w związku przy[illegible] ze służbą w **obronie państwa polskie**[illegible]nowym ze służbą [illegible] ministra rolnictwa do [illegible]. Projekt m. i. upow[illegible] majątku Rogoźno-Zamek [illegible]ielenia z państwowego [illegible] gruntu o obszarze 477 [illegible] powiecie grudziądzkim [illegible] tego gruntu na wła[illegible] do odstąpienia bezp[illegible] [illegible]ść fundacji.

WYKONANIE REFORMY ROLNEJ

Komisja **reform** [illegible] na dzisiejszem posiedzeniu projekt pod[illegible] wzięła pod obra[illegible] wszystkich projektów stronnictwa chłopskiego, PPS i Piasta w sprawie wykonania reformy rol[illegible]. Referentem wybrany [illegible] Maksymil[illegible] Malinowski (Wyzw.).

EMERYTURY PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH

Przedmiotem obrad dzisiejs[illegible] posiedzenia ko[illegible] **administracyjnej** był wniosek posła Pachol[illegible]ka (BB) w sprawie **zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych.** W głosowaniu **przyję**[illegible] projekt za podstawę i [illegible]łano go do podkomisji. Następnie odesłano do podkomisji wniosek Pacholczyka w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia prezydenta Rzplitej z grudnia 1924 r. o **dostosowaniu uposażeń członków zarządu pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcjonarjuszy państwowych.** Wreszcie **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy opracowany przez podkomisję w sprawie **zmian nazwisk hańbiących.**

USTAWA O ZGROMADZENIACH

Dzisiejsze posiedzenie komisji **konstytucyjnej,** poświęcone było w dalszym ciągu szczegółowej dyskusji nad **projektem o zgromadzeniach.** Reprezentant rządu wniósł projekt nowego artykułu 12, według którego w razie nieobecności przedstawiciela władzy, gospodarz zgromadzenia ponosi odpowiedzialność za przebieg zgromadzenia i podlega sankcjom karnym, jeżeli stanie się coś niezgodnego ze spokojem i bezpieczeństwem publicznem. Przeciwko temu wypowiedzieli się stanowczo tow. posłowie **Lieberman i Czapiński.** Przy art. 14 posel **Zalewski** (kl. nar.) postawił wniosek, dopuszczający młodzież poniżej lat 18 **tylko** do zebrań stowarzyszeń sportowych, zawodowych i oświatowych

Jeszcze dalej w ograniczeniu praw młodzieży posunął się poseł **Mackiewicz** (monarchista z BB) **żądając zakazania młodzieży wogóle brania udziału w zgromadzeniach** (?) z wyjątkiem tych zebrań, które zostaną uznane przez ministerstwo oświaty. **Oczywiście także przeciwko temu skrajnie reakcyjnemu pomysłowi wypowiedzieli się stanowczo posłowie PPS.**

Ożywioną dyskusję wywołała również sprawa **zgromadzeń niepublicznych.** Tow. poseł **Kronig** (niemiecki socjalista) i poseł **Bagiński** (Wyzwolenie) wnieśli, aby skreślono ustęp art. 16, w którym jest powiedziane, że władza ma prawo wkroczyć na zgromadzenie niepubliczne, jeżeli ma dostateczne podstawy do przyjęcia, że nastąpi pogwałcenie prawa przez zgromadzonych. Ustęp sformułowany bowiem tak ogólnikowo dawałby pole do nadużyć.

Głosowanie odroczono.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 10.30.

TELEGRAMY

WYJAZD AMBASADORA POLSKIEGO W PARYŻU

Paryż, 22 lutego (PAT). Ambasador Chłapowski wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy. W czasie nieobecności ambasadora zastępować go będzie radca Arciszewski.

RATYFIKACJA PROTOKOŁU LITWINOWA PRZEZ RUMUNJĘ

Wiedeń, 22 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Izba zatwierdziła protokół Litwinowa, podpisany w Moskwie. — Protokół będzie dzisiaj przedłożony senatowi.

ECHA REWIZJI W SOWIECKIEM TOWARZYSTWIE OKRĘTOWEM

Ryga, 22 lutego (PAT). **Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało rosyjską notę protestującą przeciwko rewizji dokonanej w ryskich składach sowieckiego towarzystwa okrętowego Sowtorgflot,** co zdaniem noty utrudnia regularny rozwój tranzytu.

Łotewska Agencja Telegraficzna zaznacza, że rewizje miały miejsce w związku z wykryciem nielegalnej komunistycznej organizacji. Dziennik „Latvis“ omawiając tę sprawę zapytuje, czy Rosja sowiecka chce operacje tranzytowe związać z działalnością antypaństwowych czynników. Nota protestująca może — zdaniem dziennika — wzbudzić jedynie zdziwienie. **Organ socjalnej demokracji krytykuje zarządzenie podjęte przez rząd, jako nie rozważne.**

INAUGURACJA 500-LECIA JOANNY D'ARC

Paryż, 22 lutego. Jutro, 23 lutego, rozpoczną się w miasteczku francuskiem Vaucouleurs uroczystości, związane z 500 rocznicą udania się stamtąd Joanny d'Arc, bohaterskiej obrończyni Francji przed najazdem angielskim, do Chinon, gdzie podówczas przebywał królewski dwór.

Na całej tej drodze, która miała 18-letnią dziewczynę z ludu doprowadzić do spełnienia wiekopomnego czynu, a następnie zawieźć ją na stos, jako „kacerkę“, będącą z piekłem w zmowie, mają być ustawione kamienie pamiątkowe. Podstawę uroczystości ma tworzyć ustawienie pierwszego kamienia w Vaucouleurs. Wojskowość reprezentować będzie na tej ceremonji marszałek Lyautey, wyższe duchowieństwo — biskup z Verdun, Ginisty. (Joanna d'Arc bowiem, spalona jako kacerka i czarownica z wyroku sądu, któremu biskup przewodniczył — została po wiekach — jak wiadomo — „odszkodowana“ tytułem świętej).

CO SIĘ DZIEJE W HISZPANJI?

Hendaye, 22 lutego (PAT). Jak podaje Havas, połączenie między Madrytem a Pontvedra ma być przerwane. Według niepotwierdzonych pogłosek, przyczyną przerwania komunikacji są podobno wydarzenia, jakie miały miejsce w Vigo.

Madryt, 22 lutego (PAT). Na prowincji wyznaczeni przez rząd oficerowie objęli bez żadnych zajść dowództwo poszczególnych pułków artylerji. Byli oficerowie, odziani w cywilne ubrania, opuścili koszary.

Madryt, 22 lutego (PAT). Oficjalny biuletyn ministerstwa wojny podaje, że trzech pułkowników, dwóch podpułkowników i jeden major zostali na skutek własnej prośby przyjęci z powrotem do korpusu artylerji.

KOMPLETOWANIE GABINETU HOOVERA

Wiedeń, 22 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Senator Borah podał dzisiaj do wiadomości, że nie obejmie stanowiska ministra sprawiedliwości w gabinecie Hoovera, gdyż woli pozostać senatorem.

NOWE WALKI W CHINACH

Cze Fu, 22 lutego (PAT). W godzinach rannych słychać było odgłosy kanonady na przestrzeni około 15 mil. Przewidują przybycie tu marszałka Czang Czung Czanga, byłego dowódcy wojskowego w Szantungu, który z Dairen przybył 19 bm. do Lung Kon, leżącego o 90 mil od Cze Fu, na czele armji 5-tysięcznej. Zamierza on **usunąć nacjonalistyczne dowództwo armji** w Cze Fu. Kanonada zdaje się wskazywać na to, że marszałek Czang Czung Czang atakuje linję obronną wojsk nacjonalistycznych w pobliżu Fuszan Tsien.

Przegląd gospodarczy

—o—

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI W STYCZNIU

Warszawa, 22 lutego (PAT). Według obliczeń tymczasowych głównego urzędu statystycznego bilans handlowy za styczeń br. przedstawia się w sposób następujący: **Przywieziono ogółem 437.658** ton towarów wartości 294,042.000 złotych, **wywieziono** 1,526.567 ton wartości 215,834.000 zł. Saldo **ujemne** bilansu handlowego w styczniu wyniosło **78 miljonów złotych**. W porównaniu do poprzedniego miesiąca wywóz wzrósł o 6 miljonów 700 tysięcy zł., a równocześnie nastąpiło **zwiększenie przywozu** o 55 milj. 600 tys. zł.

Z WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia zainteresowane sfery, iż na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu organizuje się **ulica handlowa**, która ma dać obraz siły, liczebności i znaczenia handlu w Polsce. Ponieważ jeszcze nieliczne miejsca pozostały wolne, uprasza się zainteresowanych o zgłaszanie wzięcia udziału w powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu do końca bieżącego miesiąca pod adresem zarządu grupy handlowej, Warszawa, Szkolna 10.

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko niezbierane 50—55 groszy, mleko zbierane 35—40 gr., śmietana słodka 70—75 gr., śmietana kwaśna 1'60—2'20 złotych, ser 1'50—1'60 zł., masło deserowe 8—8'40 złotych, masło kuchenne 7—7'20 zł., jaja świeże sztuka 28—30 gr., jaja świeże kopa 16'70—17 zł., kury sztuka 5—10 zł., gęsi żywe 12—15 zł., gęsi bite 10—12 zł., indyki 20—25 zł., indyczki 16—18 zł., jabłka kompotowe 1—1'40 zł., jabłka stołowe 1'50—2 zł., karp żywy 7 zł., szczupak żywy 12—15 zł., sandacz żywy 10 zł., sandacz mrożony 7 zł., lin 7—8 zł., węgorz 12 zł., wiślane drobne 8—10 zł., ziemniaki 16—18 gr., buraki ćwikłowe 25—30 gr., marchew 45—55 gr., cebula 50—60 gr., pietruszka 75—90 gr., selery 1'10—1'30 zł., włoszczyzna świeża 70—90 groszy.

Z BIBLJOTEKI I CZYTELNI TUR KORZYSTAĆ POWINNI WSZYSCY ZORGANIZOWANI TOWARZYSZE!

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„STRACENIE JAKUBOWSKIEGO" (nakładem niemieckiej ligi obrony praw człowieka). W tych dniach ukazała się w druku w przekładzie polskim głośna broszura niemieckiej ligi obrony praw człowieka, poświęcona sprawie robotnika polskiego Jakubowskiego, niewinnie straconego w Niemczech pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa.

Sprawa Jakubowskiego poruszyła do głębi opinję postępowej części społeczeństwa niemieckiego i stała się głośną w całym cywilizowanym świecie, zwłaszcza dzięki szlachetnej akcji niemieckiej ligi obrony człowieka, która na podstawie skrzętnie zebranych materjałów wykazała potworną pomyłkę sądową.

Dobrze się stało, że niemiecka liga obrony praw człowieka postarała się o dokonanie polskiego przekładu swej broszury, przy jej pomocy bowiem także czytelnicy polscy będą się mogli zapoznać w całej rozciągłości z tą do głębi wstrząsającą sprawą. Szkoda tylko, że tłómaczenie wypadło pod względem językowym chropowato.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU TUR odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu OKR na II piętrze przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne. Ustalenie daty walnego zgromadzenia TUR.

NOWY SĄCZ. Związek zawodowy pracowników kolejowych Koło miejscowe w Nowym Sączu urządza 24 lutego o godz. 10 rano w salach Domu Robotniczego **UROCZYSTOŚĆ DZIESIĘCIOLECIA ISTNIENIA ZZK.** Program uroczystości: Słowo wstępne, muzyka, deklamacje, chór. Teatr Robotniczy odegra wyjątek dramatu „Róża" St. Żeromskiego (sprawa druga). Wstęp wolny.

WALNE ZEBRANIE KOŁA MIEJSCOWEGO ZZK KRAKÓW odbędzie się w niedzielę 3 marca o godzinie 9 rano w domu własnym przy ul. Warszawskiej 15/17, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego zarządu Koła. 2) Wybory nowego zarządu Koła. 3) Wybory delegatów na zjazd walny i okręgowy. 4) Wnioski. W razie braku kompletu członków odbędzie się tosamo zebranie bez względu na ilość obecnych o godzinie 10 z tymsamym porządkiem dziennym. Uprasza się członków o bezwarunkowe zabranie ze sobą legitymacji członkowskiej.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Niespodzianka" (premjera — nowość).
Niedziela popoł.: „Pod zarządem przymusowym" (ceny zniżone); wiecz.: „Niespodzianka".
Poniedziałek: „Madame Sans Gene" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Nie ściskaj mnie".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Sobota: Tow. W. Haubenstok: „Ameryka".

KINOTEATRY

Bagatela: „Prywatne życie pięknej Heleny".
Corso: „SOS" („Na stokach cytadeli").
Nowości: „Rudowłosa grzesznica bez grzechu".
Promień: „Czerwony bies".
Sztuka: „Yosziwara, jacht rozkoszy".
Uciecha: „Anioł na nartach".
Wanda: „Czarna róża".
Warszawa: „Dom upiorów".

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 23 lutego

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17.00: Odczyt: „Widoki emigracji sezonowej z Polski do Niemiec" — wygłosi dr. Adam Muller. 17.25: „Praktyczne wskazówki o umiejętnem obsługiwaniu radjoodbiorników lampowych i przyczyny złego działania: II. Baterje anodowe" — wygłosi p. Jan Kazirod. 17.55: Audycja dla dzieci i młodzieży: „W niewoli u Śnieżek". 18.50: Rozmaitości i komunikaty. 19.10: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Reguła. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Autorecytacje Stanisława Broniewskiego. 20.30: Operetka z Warszawy: „Najpiękniejsza z kobiet". 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

W sobotę dnia 9 marca 1929 r. odbędzie się w sali odczytowej w Domu Robotniczym w Nowym Sączu o godzinie 5 po południu

XXX. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielni Spożywczej Kolejarzy „Samopomoc" w Nowym Sączu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1928.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli rok 1928.
5. Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium.
6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
7. Podział czystego zysku.
8. Sprawa budowy piekarni i zaciągnięcie długoterminowej pożyczki na budowę i urządzenie piekarni.
9. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
10. Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej.
11. Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej.
12. Wnioski i interpelacje członków.

Sprawozdanie rachunkowe i bilans za 1928 rok znajdują się w sklepach Spółdzielni do wglądu członków.

W myśl statutu, wnioski na Walne Zgromadzenie Członkowie winni składać do rąk Zarządu do dnia 7-go marca 1929 r.

Za Zarząd Spółdzielni:

Sekretarz: **Dyniakowski A.** Przewodniczący: **Bogucki Jan.**

Unieważnia się zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ, na nazwisko Natan Feit, Jordanów, ur. w r. 1898

Unieważniam zgubioną kartę mobilizacyjną, rocznik 1895 wystawioną przez 20 p. p. w Krakowie. Władysław Dulik Podborze.

KONKURS

na stanowisko lekarza ordynującego Powiatowej Kasy Chorych w Oświęcimiu z siedzibą w Brzeszczach

Warunki: Prawo wykonywania praktyki lekarskiej oraz uzdolnienia do wykonywania zabiegów w zakresie małej chirurgji i położnictwa. Liczba godzin ordynacji pięć, co drugi dzień dyżur, po przyjęciu trzeciego lekarza co trzeci dzień. Odwiedzanie obłożnie chorych.

Wynagrodzenie według umowy.

Zgłoszenia należy kierować do Okręgowego Zw. Kas Chorych w Krakowie, ul. Batorego 5. Termin rozpatrywania podań 1 marca 1929.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie.

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Umowa o pracę robotników	2.40
Umowa o pracę pracowników umysł.	3.—
Sądy pracy	2.40
Frankowska: Ubezpieczenie na wypadek choroby	.70
Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Hausner: Listopad 1918	1.60
Porczak: Walka o demokrację	1.50
Dąbrowski: Sacco i Vancetti	.80
Kielecki: Feliks Perl	1.—
Budownictwo mieszkań rob.	2.—
Księga pamiątkowa PPS.	3.50
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS.	2.—
Sprawozdanie z działalności TUR.	3.—
Tolomianc: Formy ruchu rob.	1.—
Sterling: Międzynarodowa org. pracy	1.50
Kautsky: Zasady socjalizmu	1.—

Rutynowana nauczycielka

z wyższem wykształceniem udziela lekcyj w zakresie szkół powsz. na bardzo przystępnych warunkach. Specjalistka jęz. niem. — chętnie przyjęłaby zajęcie w godz. pop. — konwersacji języka niem. — lektorki — lub jakieś biurowe. Zgłoszenia: **W. Br., ul. Prądnicka 76 b Nr. mieszkania 10.**

Wydawca: **Emil Haecker.** — Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak.** — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.